

CHRZEŚCIJANIN TO ZNACZY ŻYJĄCY CHRZTEM!

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO ŁUKASZA (ŁK 3, 15-16. 21-22)

Gdy lud oczekiwał z napięciem i wszyscy snuli domysły w sercach co do Jana, czy nie jest on Mesjaszem, on tak przemówił do wszystkich: „Ja was chrzczę wodą; lecz idzie mocniejszy ode mnie, któremu nie jestem godzien rozwiązać rzemyka u sandałów. On chrzcić was będzie Duchem Świętym i ogniem”.

Kiedy cały lud przystępował do chrztu, Jezus także przyjął chrzest. A gdy się modlił, otworzyło się niebo i Duch Święty zstąpił na Niego w postaci cielesnej niby gołębica, a z nieba odezwał się głos: „Tyś jest mój Syn umiłowany, w Tobie mam upodobanie”.

PYTANIA DO DZIELENIA:

1. Jak realizuję swoje powołanie do udziału w misji kapłańskiej Chrystusa?
2. Jak realizuję swoje powołanie do udziału w misji prorockiej Chrystusa?
3. Jak realizuję swoje powołanie do udziału w misji królewskiej Chrystusa?

KOMENTARZ

Lud oczekiwał z napięciem i wszyscy snuli domysły w sercach co do Jana, czy nie jest Mesjaszem (Łk 3, 15)

Słowo „Mesjasz” oznacza dosłownie „namaszczony” („pomazany; pomazaniec”) i jest równoznaczne z greckim „christos”. W czasach Starego Testamentu istniały trzy kategorie ludzi namaszczonych: królowie, prorocy i kapłani. Każdy król w Izraelu był namaszczony oliwą przez proroka lub kapłana, aby w imieniu Boga sprawować władzę na Narodem Wybranym (por. 1 Sm 10, 1; 2 Sm 5, 3; 1 Krl 1, 39). Ponieważ królowie nie byli wierni Bogu, prorocy zapowiadają nadejście innego „Pomazańca”, który zostanie namaszczony Duchem Pańskim, będzie wierny Bogu we wszystkim i zgromadzi Lud z rozproszenia (por. Iz 11, 1-12). To ku niemu od czasów prorockich Żydzi kierują swoje oczekiwania i pragną jego przyjścia, gdyż miał on wyzwolić Izraela od jego wrogów.

„Snucie domysłów” w stosunku do Jana było wynikiem splotu kilku elementów: sposób nauczania Jana był tak oryginalny, iż nikogo nie pozostawiał obojętnym; zwracanie się do niektórych słuchaczy „plemię żmijowe” (Łk 3, 7) było znakiem niespotykanej bezkompromisowości Jana wobec ludu, do którego adresował swoje orędzie; surowy tryb życia, który prowadził. Nie tylko prosty lud, ale także przywódcy narodu stawiali sobie pytanie, kim jest Jan i w tym celu wysłali specjalne poselstwo z Jerozolimy (por. J 1, 19).

On tak przemówił do wszystkich: «Ja was chrzczę wodą; lecz idzie mocniejszy ode mnie, któremu nie jestem godzien rozwiązać rzemyka u sandałów. On chrzcić was będzie Duchem Świętym i ogniem (Łk 3, 16)

Jan Chrzciciel zapowiada nadejście „mocniejszego”, przez co wskazuje, że to nie on jest Mesjaszem. Jan Ewangelista daje odpowiedź na pytanie, kim jest prorok znad Jordanu: „Jam głos wołającego na pustyni: Prostujcie drogę Pańską, jak powiedział prorok Izajasz”(J 1, 23). To rozróżnienie misji Jana i Jezusa jest konieczne, aby przyjąć nową ekonomię zbawienia, przyniesioną przez Chrystusa. Jan zamyka epokę rytualnych obmyć i ofiar, które nie mogły wyzwolić człowieka z niewoli grzechu.

Jan zapowiada chrzest Duchem Świętym, którego pierwszym znakiem będzie dzień Pięćdziesiątnicy. Jezus będzie chrzczył Duchem ponieważ On jest pełen tego Ducha (por. J 1, 33; Dz 10, 38). Ten Duch napędza powołanych przez Boga, uzdalnia do wychwalania Boga, pozwala dostrzec zbawienie udzielone przez Boga. Jezus jest pełen Ducha Świętego, działa w Jego mocy, jest przez Niego prowadzony, a Duch jest źródłem Jego radości. Duch Święty jest przedmiotem daru, udzielonego przez Ojca tym, którzy będą o Niego prosić z wiarą (Łk 11, 13), a Jego obecność będzie najlepszym sposobem obrony w czasie prześladowań (Łk 12, 12).

Czynność rozwiązywania sandałów należała do niewolników. Jan, uznając siebie niegodnym, aby rozwiązać rzemyk u sandała Jezusa, ukazuje wielką pokorę wobec prawdziwego Mesjasza.

Chrzest Jana należy do Starego Przymierza i nie ma mocy udzielenia Ducha Świętego. Dopiero chrzest Kościoła, w Imię Jezusa, udzielać będzie tego daru. Natomiast chrzest ogniem to oddzielenie dobra i zła (por. Ap 20, 10; Mk 9, 49), ziarna i plew (por. Łk 3, 17), zniszczenie tego, co bezwartościowe i oczyszczenie tego, co dobre. Sam Bóg „jest ogniem pochłaniającym” (Hbr 12, 29). Chrzest Jana był zatem wezwaniem do nawrócenia i przygotowaniem na przyjęcie łaski nawrócenia.

Kiedy cały lud przystępował do chrztu, Jezus także przyjął chrzest. A gdy się modlił, otworzyło się niebo (Łk 3, 21)

Jan miał świadomość, kim jest Jezus, wiedział, że On nie potrzebuje chrztu. Lecz Jezus chce uczynić wszystko co sprawiedliwe (Mt 3, 13-15). Przez ten gest Jezus przyłącza się do ludzkości, która pragnie wyznawać swoje grzechy i pokutować za nie. Jezus, mimo że nie miał grzechu, wchodzi w sytuację grzeszników, gdyż to On w rzeczywistości będzie jedynym człowiekiem ponoszącym konsekwencje grzechów całej ludzkości (Rz 4, 25; 1 Kor 15, 3). Moment chrztu jest ważny dla Jana, bo dzięki niemu z całą pewnością może wskazać Mesjasza (J 1, 32-34). Mówiąc obrazowo, lud wchodził do Jordanu i był obmywany ze swoich grzechów, natomiast Jezus wchodzi do tych samych wód, aby zanurzyć się w ogromie ludzkiego zła i wziąć na siebie wszystkie grzechy ludzkości.

Otwarcie się nieba jest znakiem przyjścia Boga do człowieka, umożliwia człowiekowi „ujrzenia Boga”. Ta szansa jest dana w Jezusie, bowiem w Nim człowiek może oglądać Boga (J 14, 9).

Duch Święty zstąpił na Niego, w postaci cielesnej niby gołąbica, a z nieba odezwał się głos: «Tyś jest mój Syn umiłowany, w Tobie mam upodobanie» (Łk 3, 22)

Gołąb w Starym Testamencie jest zwiastunem końca potopu wyrażonego gałązką oliwną przyniesioną Noemu do Arki. Zstąpienie Ducha Świętego jest spełnieniem obietnicy Ojca wypowiedzianej przez Izajasza: „Oto mój Sługa, którego podtrzymuję. Wybrany mój, w którym mam upodobanie. Sprawilem, że Duch mój na Nim spoczął; On przyniesie narodom Prawo” (Iz 42, 1; Mt 12, 17nn).

Tytuł Jezusa jako Syna Bożego pojawi się wielokrotnie w czasie Męki. Zostanie on użyty przez oskarżycieli i staje się przedmiotem kpiny stojących pod krzyżem (Mt 27, 40. 43), a jako ostatni ze czcigłównych wypowiadają go żołnierze rzymscy widząc sposób umierania Jezusa (Mt 27, 54). Natomiast wiarę w to, że Jezus jest Synem Bożym, Jan stawia jako naczelną cel swojej Ewangelii, mówiąc o znakach, które opisał: „Te zaś zapisano, abyście wierzyli, że Jezus jest Mesjaszem, Synem Bożym, i abyście wierząc mieli życie w imię Jego” (J 21, 31). Głos z nieba towarzyszył Jezusowi także w czasie Przemienienia na Górze Tabor (Łk 9, 35; 2 P 1, 17) oraz w czasie zapowiedzi swej Męki, która będzie uwielbieniem Ojca (J 12, 27).

MEDYTACJA

Chrzest Jezusa w Jordanie nie jest zwykłym łącznikiem pomiędzy chrztem Jana, a chrztem Kościoła, ale jest jakościowym przejściem od wszystkich żydowskich obmyć, wszystkich pobożnych praktyk, które miały wyrażać odpuszczenie grzechów przez Boga. W czasach Nowego Przymierza chrzest, udzielany tylko jeden raz, dokonuje przemiany natury człowieka, przemienia go wewnętrznie, aby był zdolnym wypełniać wolę Boga. Doskonale wyraża to Anafora Chrzcielna, modlitwa błogosławienia wody chrzcielnej, używana zawsze podczas Wigilii Paschalnej: „Prosimy Cię, Panie, niech przez Twojego Syna zstąpi na tę wodę moc Ducha Świętego, aby wszyscy, przez chrzest pogrzebani razem z Chrystusem w śmierci, z Nim też powstali do nowego życia”.

Wprawdzie Jezus mówi: „godzi się nam wypełnić wszystko, co sprawiedliwe” (Mt 3, 15), ale Jan doskonale wie, że chrzest, którego on może udzielić Jezusowi, czyli chrzest nawrócenia, nie jest Mu absolutnie potrzebny. Jezus nie potrzebuje oczyszczenia w wodach Jordanu, ale to On je uświęca i odtąd nadaje wodom chrztu nieznaną dotąd moc. Chrzest Kościoła nie jest „doskonalszą formą” chrztu Janowego, ale pomimo używania tego samego znaku i terminu, jest czymś absolutnie nowym. Chrzest w imię Trójcy Świętej nie tylko oczyszcza z przewin, ale odradza do nowego życia, tych którzy przez grzech trwali w śmierci. Wprawdzie w odniesieniu do chrztu używamy określenia, że oczyszcza on z grzechu pierwotnego i z wszelkich grzechów uczynkowych, ale trzeba właściwie rozumieć naturę tego oczyszczenia. Polega ono na tym, że „stary człowiek” (por. Rz 6, 6), czyli grzesznik, umiera, a rodzi się nowy (2 Kor 5, 17). W taki sposób Paweł wyjaśnia nowość tego sakramentu.

Chrzest jest prawdziwą śmiercią i ponownym narodzeniem, śmiercią dla grzechu i narodzinami dla Boga. Wyraża to katecheza świętego Pawła zawarta w Liście do Rzymian (Rz 6, 1-11). Poprzez chrzest chrześcijanin został zanurzony w śmierć Jezusa; umarł z Chrystusem; został pogrzebany razem z Jezusem; dawny człowiek został ukrzyżowany razem z Jezusem, aby zniszczyć grzeszne ciało. Człowiek przyjmuje ten sakrament, aby wkroczyć w nowe życie, złączyć się z Chrystusem w zmartwychwstaniu i żyć z Nim na wieki.